

Sygn. akt VI ACa 235/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 listopada 2010 r.

sygn. akt III C 1352/09

I oddala apelację;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt VI ACa 235/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2009 r. P. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty 300.000 zł z powodu naruszenia jego dóbr osobistych polegającego na niezapewnieniu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Powód wskazywał na przeludnienie w celach, złe warunki techniczne, zagrzybienie, nieszczelność okien i brak intymności w kąciek sanitarnym.

Pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń związanych z osadzeniem powoda w jednostkach penitencjarnych dotyczących okresu sprzed 22 listopada 2006 r.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz postanowił o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

P. M. przebywał w Areszcie Śledczym W. B. w okresach od 17 lutego 1996 r. do 17 września 1996 r., od 11 stycznia 1997 r. do 6 lutego 1997 r., od 10 lutego 1997 r. do 16 czerwca 1998 r., od 12 kwietnia 2000 r. do 1 czerwca 2001 r., od 31 marca 2004 r. do 13 lipca 2004 r. i od 24 stycznia 2009 r. do daty pozwu. W Areszcie Śledczym W. M. powód przebywał od 13 lutego 2004 r. do 1 marca 2004 r. i od 1 marca 2005 r. do 16 marca 2005 r. Powód przebywał również w Zakładzie Karnym we W. od 16 czerwca 1998 r. do 6 marca 2000 r., w Zakładzie Karnym w G. od 1 czerwca 2001 r. do 7 marca 2002 r., w Zakładzie Karnym w W. od 7 marca 2002 r. do 12 kwietnia 2002 r., w Zakładzie Karnym w B. od 1 marca 2004 r. do 31 marca 2004 r., następnie od 13 lipca 2004 r. do 3 grudnia 2004 r., od 9 do 21 grudnia 2005 r., w Areszcie Śledczym w B. od 2 listopada do 9 grudnia 2005 r. i w Areszcie Śledczym w B. od 16 marca do 2 listopada 2005 r.

Powód był osadzany w celach, w których powierzchnia mieszkalna była mniejsza niż 3 m² na osobę. O zjawisku przeludnienia był informowany sędzia penitencjarny. Działania administracji jednostki penitencjarnej oceniane były pozytywnie, w sprawozdaniu wskazywano na przekroczenie norm zaludnienia, niezawinione jednak przez daną jednostkę.

W celach Aresztu Śledczego W. B. panowała wilgoć, był grzyb, brak dostępu do okna, a latem brak wentylacji. Kącik sanitarny osłonięty był prześcieradłem. W celi, w której powód przebywał w AŚ W. B. były przegniłe klepki w podłodze. W pozostałych jednostkach penitencjarnych panowało przeludnienie, cele były wilgotne, zagrzybione i niedostatecznie ogrzewane. Była tylko zimna woda, a gorącą kąpiel osadzony odbywał raz w tygodniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań powoda i przesłuchanego świadka D. T., uznając je za wiarygodne w zakresie dotyczącym warunków bytowych panujących w jednostkach penitencjarnych oraz w oparciu o dokumentację złożoną przez pozwanego. Warunki panujące w jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju znane są również, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, z innych spraw o zadośćuczynienie wnoszonych przez osoby odbywające kary pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia (...) pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 448 k.c. przewiduje, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniędzy na wskazany cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W pierwszej kolejności należało rozważyć - czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone. Uzasadniając żądanie powód wskazał, że osadzono go w nieludzkich i poniżających warunkach. Powód zarzucał, iż odbywając karę przebywał w przeludnionych celach, w których nie było należyte wyodrębnionych kącików sanitarnych, ogrzewania, ciepłej wody, a cele były wilgotne i zagrzybione. Powód wskazał także, iż z uwagi na złe warunki w celach nabawił się nerwicy i ma problemy ze słuchem.

Okoliczność, iż powód odbywał karę w przeludnionych celach Sąd Okręgowy uznał za udowodnioną zeznaniami powoda oraz złożonymi przez pozwanego dokumentami, pozwany zresztą nie kwestionował tego faktu. Nie zapewnienie osadzonym w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem, który zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie zatem osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych, w warunkach nie zapewniających intymności przy wykonywanych czynnościach higienicznych stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego godności. Powyższego nie można jednak traktować jako aktu represji skierowanego indywidualnie przeciwko powodowi. Niedogodności w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Warunki

te zaś były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja jednostek penitencjarnych, co wynika m.in. ze sprawozdania z wizytacji w AŚ W. B..

Pomimo uznania, iż warunki, w których był osadzony powód naruszyły jego godność i prawo do prywatności, to stopień tych naruszeń nie przybrał takiej formy, że można byłoby podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych, nieludzkich warunkach, co uzasadniałoby żądanie zadośćuczynienia. Należy bowiem zwrócić uwagę, że powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, otrzymywał posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej. Miał zatem lepsze warunki niż znaczna część osób przebywających na wolności, które w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Sąd I instancji podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r., sygn. II CSK 269/07, zgodnie z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zadośćuczynienia. W orzeczeniach ETPCz najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób, bądź brak możliwości leczenia. ETPCz uwzględniał skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących. Zdaniem Sądu Okręgowego powód popełniając przestępstwa musiał liczyć się z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym co oczywiste nie ma komfortu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. Możliwość taka została bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem podstawowych standardów, jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania, albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi.

W niniejszej sprawie brak podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego o niegodziwości warunków, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności nie może stanowić także nieestetyczny wygląd cel np. odpadające klepki w podłodze, grzyb, tym bardziej, że stan celi nie wynika z zawinienia jednostek penitencjarnych, które w ramach przyznawanych środków finansowych dokonują remontów pawilonów i dbają o zwiększenie komfortu osadzonych.

Powód wskazywał także, iż na skutek warunków panujących w jednostkach penitencjarnych nabawił się nerwicy i problemów ze słuchem. W ocenie Sądu I instancji twierdzenia te nie zostały wykazane, brak podstaw do przyjęcia, iż podawane przez powoda dolegliwości są wynikiem warunków panujących w jednostkach penitencjarnych.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, brak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SN z dn. 19.04.2006r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (por. wyrok SA, sygn. I ACa 833/06). Kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. V CKN 1581/00 wskazano także, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia powinna być poprzedzona zbadaniem nasilenia złej woli naruszydźciela i celowości zastosowania tego środka. Odnosząc się do kwestii winy to tą przesłankę odpowiedzialności za niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych, zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w. upatrywać należy poza jednostkami penitencjarnymi. Jednostki te pomimo przepelnienia nie mogą odmówić przyjęcia skazanego. Art. 248 § 2 k.k.w. pozwalał na umieszczenie osadzonych w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m² jedynie na czas określony, w praktyce stan przeludnienia cel był permanentny. Nie wynikało to jednak z zawinionego działania jednostek penitencjarnych, tylko z ogólnego stanu gospodarczego i finansowego więziennictwa w Polsce. Naruszenie dóbr osobistych powoda nie wynika z nacechowanego złą wolą działania podmiotów odpowiedzialnych za warunki odbywania kary lecz z sytuacji finansowej naszego państwa i w

ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda byłoby sprzeczne powszechnym poczuciem sprawiedliwości (por. wyrok SA we Wrocławiu z dn. 6.12.2007 r., I ACa 499/07).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku powoda o przesłuchanie wszystkich wskazanych świadków, ponieważ dał wiarę zeznaniom powoda i ich potwierdzanie przez inne osoby było zbędne, a sytuacja panująca w jednostkach penitencjarnych jest znana Sądowi z innych toczących się spraw o zadośćuczynienie. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie dotyczącym przyczyn, dla których nie kierował skarg pisemnych do władz jednostek, w których przebywał. Powód twierdził, iż działanie takie groziło konsekwencjami ze strony władz tych jednostek, czego doświadczył świadek D. T.. Słuchany na rozprawie w dniu 27 października 2010 r. świadek ten nie potwierdził, aby funkcjonariusze służby więziennej grozili mu konsekwencjami za kierowanie skarg na piśmie. Powód nie wykazał również żadnej szkody związanej z przebywaniem w jednostkach penitencjarnych, co czyni bezzasadnym roszczenie w zakresie zasądzenia odszkodowania.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, iż podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda sprzed dnia 22 listopada 2006 r. mógł dotyczyć jedynie żądania w zakresie odszkodowania. Powód wniósł również o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., a takie roszczenie ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który wniósł o zmianę orzeczenia przez uwzględnienie powództwa w całości. Skarżący w apelacji powtórzył dotychczasowe twierdzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód dochodził zasądzenia kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z uwagi na naruszenie dóbr osobistych, które wywodził z niezapewnienia właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż od 1996 r. do chwili rozpoznania niniejszej sprawy przebywał, z przerwami, w zakładach penitencjarnych. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie w każdym przypadku, wynosi 10 lat. Stosownie do treści art. 442 § 1 k.c., jak i obowiązującego obecnie art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód dochodzi roszczeń, których źródłem jest niezapewnienie mu właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, zatem szkoda oraz osoba potencjalnie obowiązana do jej naprawienia była powodowi znana w chwili jej wyrządzenia. Wskazać należy, że art. 442¹ § 1 k.c., a wcześniej art. 442 § 1 k.c. dotyczyły przedawnienia roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej i oprócz odszkodowania do tej kategorii roszczeń zalicza się zarówno roszczenie o zadośćuczynienie, jak też o prawo do renty (zob. wyrok SN z dn. 7.01.2011 r., I PK 142/10, Lex 786795), chyba że przepisy szczególne wskazują na inny termin przedawnienia - np. art. 449⁸ k.c. (zob. G. Bieniek – Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1. Warszawa 2009, str. 567; A. Olejniczak – Komentarz do art. 442¹ Kodeksu cywilnego, Lex 2010). Sytuacji nie zmienia to, iż w dniu 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c. został uchylony, zaś w życie wszedł art. 442¹ § 1 k.c., albowiem wejście w życie nowego przepisu nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia, a uczyniło to dopiero złożenie pozwu do Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 22 listopada 2009 r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). W konsekwencji uprawnionym jest wniosek, że przedawnieniu uległy roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie powstałe przed dniem 22 listopada 2006 r., a tym samym bez znaczenia pozostają warunki w jakich powód był osadzony przed tym dniem, w związku ze skutecznością podniesionego zarzutu przedawnienia. Ocenie Sądu Apelacyjnego pozostaje wyłącznie, czy Państwo działając w sferze imperium zapewniło odpowiednie warunki wykonywania kary pozbawienia wolności po dniu 22 listopada 2006 r., tj. w okresie, w którym powód przebywał w Areszcie Śledczym W.-B., a zatem od dnia 24 stycznia 2009 r.

Powód odnośnie wykonywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym W.-B. wskazał, iż cele w których został osadzony były przepelnione, od dawna nieodnawiane, źle oświetlone, krata w postaci siatki w oknie prowadzi do zaburzeń wzroku, na ścianach występował grzyb, brak intymności w kącikach sanitarnych, sedesy i zlewy zainstalowane zostały jeszcze w latach 60-tych ubiegłego wieku, okna są nieszczelne, nie ma ciepłej wody, klepki w parkiecie są całkowicie zerwane, co utrudnia poruszanie się po celi.

Podstawowe warunki, w jakich osadzony odbywać ma karę pozbawienia wolności lub ma być wykonywany w stosunku do niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania określa art. 110 § 2 k.k.w., stanowiący że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego (odpowiednio tymczasowo aresztowanego – art. 209 k.k.w.), wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza podnoszonych przez powoda okoliczności dotyczących stałego przeludnienia cel. Złożone wraz z odpowiedzią na pozew pisma Dyrektora Aresztu Śledczego W.-B. wskazują, iż okresowo niektórzy osadzeni mogli być umieszczani w celi, w warunkach w których powierzchnia przypadająca na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². Pisma te oprócz powyższych okoliczności stwierdzają, iż w dniu 27 stycznia 2009 r. stan zaludnienia jednostki penitencjarnej wynosił 110 %, w dniu 2 marca 2009 r. 105 %, w dniu 4 maja 2009 r. 102 %, zaś w dniu 26 sierpnia 2009 r. 96,7 %. Sprawozdanie sędziego penitencjarnego z wizytacji Aresztu Śledczego W.-B. przeprowadzonej w dniach 19 i 20 października 2009 r. wskazuje zaś, iż średnie zaludnienie od stycznia 2009 r. do dnia sporządzenia sprawozdania wynosiło 100 %, a więc nie przekraczało norm określonych w art. 110 § 2 k.k.w. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania powoda oraz świadka D. T. (2) (które w tym zakresie są lakoniczne i nieprecyzyjne) nie mogą prowadzić do ustaleń faktycznych, które uzasadniałyby przyjęcie, że warunki osadzenia powoda wynikające z niezachowania norm powierzchniowych celi prowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, jak nie trafnie przyjął Sąd I instancji. Powód nie zaoferował dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić, w jakim okresie i w jakiej celi wystąpiło przeludnienie i jaki był zakres tego zjawiska. Nie każdy bowiem zaistniały fakt przeludnienia celi można kwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych skutkujące uwzględnieniem roszczenia o zadośćuczynienie. Nawet, gdyby powód okresowo przebywał w celach, w których norma powierzchniowa nie była zapewniona, przy ustaleniu naruszenia dóbr osobistych znaczenie ma kryterium tzw. kumulatywnej oceny zaistniałych warunków, która polega na całościowej analizie wszelkich aspektów, warunków oraz rygorów pobytu, tj. oprócz powierzchni celi, również liczby osób w celi, warunków sanitarnych, ilości czasu spędzanego poza celą, możliwości pracy, czasu i częstotliwości zajęć poza celą. itp. Zastosowanie wymienionych warunków ma to znaczenie, że braki i nieprawidłowości w jednym z wymienionych warunków, mogą zostać „zrekompensowane” pewnymi udogodnieniami w zakresie innych, nie muszą powodować oceny negatywnej i stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych w postaci godności i prawa do prywatności.

Powód wskazywał także, że cele w których został osadzony od dawna nie były odnawiane, były źle oświetlone, zaś krata w postaci siatki w oknie prowadzi do zaburzeń wzroku, na ścianach występował grzyb, nie zapewniono intymności w kącikach sanitarnych, sedesy i zlewy zainstalowane zostały jeszcze w latach 60-tych ubiegłego wieku, okna są nieszczelne, nie ma ciepłej wody, a klepki w parkiecie są całkowicie zerwane, co utrudnia chodzenie po celi. Należy jednak wskazać, że odbywanie kary pozbawienia wolności, bądź też zastosowanie wobec osadzonego tymczasowego aresztowania co do zasady wiąże się z pewnym dyskomfortem. Nieuchronność jego występowania dostrzegł również Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w sprawie *Orchowski vs. Polsce* stwierdził, iż środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia. Powód nie wykazał, że odczuwał cierpienie i poniżenie z powodu wyżej wymienionych warunków bytowych w zakładzie karnym, nie wykazał też, aby ewentualne cierpienie i poniżenie wykraczało poza ramy nieuchronnego elementu cierpienia i upokorzenia związanego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

Kolejnym elementem żądania pozwu było odszkodowanie, którego źródłem były nerwica i pogorszenie słuchu, które jak twierdził powód związane są z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności. Należy wskazać, że wobec zmiany już od dnia 1 lipca 1996 r. przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń strony i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) – por. wyrok SN z dn. 17.12.1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76. Kontradyktoryjność procesu cywilnego nakłada na strony obowiązek aktywności dowodowej. Na stronie powodowej spoczywał więc obowiązek wykazania za pomocą środków dopuszczalnych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego jako dowody, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego wskazane w podstawie prawnej powództwa, tj. w 24 k.c. i art. 448 k.c. (naruszenie dóbr osobistych i wysokość dochodzonych z tego tytułu świadczeń), któremu to obowiązkowi powód nie sprostał. Jak już zostało wyjaśnione brak podstaw faktycznych do uprawnionego przyjęcia, że dobra osobiste powoda (godność osobista, prawo do prywatności) zostały naruszone, a w zakresie wystąpienia u powoda nerwicy i pogorszenia słuchu, powód nie podjął nawet próby wykazania, że schorzenia te wystąpiły i mają związek z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności.

Oczywistym jest, że przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności należy przestrzegać reguł przewidzianych stosownymi przepisami i traktować więźniów w sposób humanitarny, nie naruszający ich godności i innych dóbr osobistych, ale też nie można zapominać o naturalnych ograniczeniach, jakie niesie za sobą przedmiotowa kara. Nie podlegają zatem wynagrodzeniu krzywdy poniesione wskutek właściwego wykonywania kary pozbawienia wolności, bądź też stosowania wobec osadzonego w odpowiednich warunkach tymczasowego aresztowania. Podczas przebywania w Areszcie Śledczym W.-B. powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, otrzymywał posiłki o odpowiedniej wartości, miał możliwość korzystania z biblioteki lub zajęć związanych z działalnością kulturalno-oświatową jednostki. Zasłonięcie prześcieradłem kącika sanitarnego zapewniało minimum intymności, zaś o standardzie urządzeń sanitarnych nie decyduje ich wiek, lecz przede wszystkim to, czy są utrzymane w czystości i w należyłym stanie, co głównie zależy od samego osadzonego (a zatem i od powoda). Co do warunków pomieszczenia, w którym przebywał skazany, to jego zeznania, jak również zeznania świadka D. T. (2) mają w ocenie Sądu Apelacyjnego charakter postulatywny co do standardu, jakie powinny zapewniać jednostki penitencjarne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, iż powód wnosił o przeniesienie do innych cel, które mogły zapewniać wyższy standard, co prowadzi do wniosku, że nie były one dla niego na tyle dokuczliwe, by naruszały jego dobra osobiste w postaci prawa do godnego i humanitarnego wykonywania kary pozbawienia wolności, zaś twierdzenia, że zaniechał tego z uwagi na obawę przed szykanami ze strony przełożonych są bezpodstawne. Ponadto należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony powołał się na sytuację w innych zakładach penitencjarnych, albowiem w sprawie istotna jest sytuacja skazanego i standard cel, w których przebywał powód, a nie ocena sektora więziennictwa w Polsce, gdzie w różnych jednostkach stan ten może się różnie kształtować.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego nieobecności powoda na posiedzeniu przed Sądem I instancji w dniu 27 października 2010 r. Treść protokołu posiedzenia z dnia 13 sierpnia 2010 r. jednoznacznie wyjaśnia, iż powód wiedział o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 27 października 2010 r., nie wnosił o doprowadzenie na posiedzenie celem osobistego w niej uczestnictwa. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że udział powoda w przedmiotowym posiedzeniu był konieczny, a w szczególności by przyczynił się do dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy (art. 216 k.p.c.). Sąd Apelacyjny dostrzegł również, iż zeznania świadka D. T. (2) nie odbiegają od twierdzeń powoda. Stosownie do treści art. 237 k.p.c. niestawiennictwo stron na terminie nie wstrzymuje przeprowadzenia dowodu, chyba że obecność stron lub jednej z nich okaże się konieczna.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono stosownie do treści art. 102 k.p.c.